

Semper Fidelis Victoria przed sądem

Sprawozdanie z pierwszego dnia procesu

W rozpoczętym przedwczoraj procesie organizacji „Semper Fidelis Victoria” na ławie oskarżonych zasiadają: występujący pod pseudonimami „Orli” i „Orski” vel „Książ Zmudzki” twórca i komendant organizacji, b. oficer zawodowy Wojska Polskiego, Stanisław Pietrasiewicz (r. 1915), pierwszy adiutant komendanta Stefan Kłos vel „Kula Strzałkowska”, szef PAS-u (Pogotowie Akcji Specjalnej) organizacji Jan Orłowski ps. „Orłow”, członek wywiadu, marynarz Roman Kraus — „Tygrys”, pełniący funkcję oficera wywiadu Roman Mikołajew „Miroslaw”, początkowo szef ogólnonarzędziowy OK „S.F.V.”, a następnie kierownik II oddziału, występujący pod pseudonimem „Pasierb” PSL-owiec Stanisław Kotowicz, łączniczka organizacji ur. w r. 1927, Lucja Konopko, ps. „Skowronek”, członek wywiadu Edmund Radkowski — „Byskawica”, występująca pod pseudonimem „Jaskółka”, łączniczka Stanisława Tope, pełniący obowiązki oficera wywiadu Tadeusz Nizyński — „Zar”, prokurator okręgu „S.F.V.”, zastępca komisarza cywilnego, działający pod pseudonimem „Skarbek” Ludwik Szeszeń, pewien czas szef oddziału drugiego organizacji, komisarz cywilny i szef ogólnonarzędziowy sztabu O. K. Hieronim Pledorowicz — „Kotwicz”, początkowo łącznik, a następnie oficer wywiadu w 1919 r. Zygmunt Kotwicz, „Drzewica” drukarz organizacji Mieczysław Jane „Iwan”, szef propagandy Franciszek Czarnecki ps. „Gryf”, łączniczka Teresa Guzowska ps. „Dubla”, komendant składnicy miedunkowej organizacji Zygmunt Wszelaki ps. „Błiski” i występujący pod dwoma pseudonimami „Jerzy” i „Zbyszek”, pełniący obowiązki sędziego O. K. „S.F.V.” — Stefan Tuz.

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim przynależność do nielegalnej organizacji antypaństwowej, wroga działalności, mającej na celu obalenie przemocy obecnego ustroju Państwa Polskiego, a w stosunku do poszczególnych członków organizacji: podżeganie do skrytobójczych morderstw na osobach przedstawicieli wojska, władz bezpieczeństwa i działaczy demokratycznych partii politycznych, do konywanie napadów rabunkowych, na szeroką skalę rozwiniętą agitację antypaństwową, szpiegostwo oraz gromadzenie i przechowywanie broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych.

FAKTY I DOKUMENTY

Sędziwo ustalono, że faktyczna działalność „Semper Fidelis Victoria”, jako całości, rozpoczęła się z dniem 1. IX. 45 r., kiedy to został wydany przez Pietrasiewicza, jako komendanta organizacji, pierwszy rozkaz dzienny, akcentujący istnienie „S.F.V.” na Wybrzeżu i zawiejący wykazanie, dotyczące struktury organizacji, jej okręgu, zasięgu jego działalności: obrady osobowej, szifrów i spraw dywersyjnych.

Pierwsze uwewnętrznienie się organizacji nastąpiło w okresie świąt Bożego Narodzenia 1945 r. przez wydanie i rozpowszechnienie na terenie Gdyni skierowanych do żołnierzy ulotek i kolportowanie w styczniu 1946 r. pismka „Orle”, reprezentującego zdecydowanie wrogie stosunkowanie się do obecnej rzeczywistości politycznej w kraju, zawierającego prócz odezw, przegląd sytuacji politycznej w skali ogólnokrajowej z wnioskiem o nieuchronnej wojnie między Związkiem Radzieckim a Zachodem. Wykreśliła organizacja nastąpiła dzięki zatrzymaniu w maj. Czaple pod Kartuzami łączniczki Lucji Konopki i aresztowaniu wkrótce potem na stacji w Kartuzach komendanta okręgu Stanisława Pietrasiewicza. Dalsze dochodzenia doprowadziły do ujęcia następnych 43 członków organizacji, uzyskania archiwum, pieczęci, prasy i pewnej ilości broni i innych materiałów dowodowych, pozwalających określić strukturę organizacyjną, zakres działania i obsadę osobową organizacji.

S. F. V.

„Semper Fidelis Victoria” było lokalną nazwą okręgu morskiego N. Z. W. (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe). Organizacja miała charakter ściśle wojskowy, była głęboko zakomspirowana, miała bezpośredni kontakt z komendą główną i z granicą.

Posiadała prokuraturę, sąd, żandarmerię i służbę wywiadowczą. Miała dokładne instrukcje, dotyczące dyscypliny, awansów, obowiązków oficerów i szeregowych i prowadzenia wywiadu wojskowego i politycznego. Poza tym śledztwo wykryło szereg znamiennych szczegółów, charakteryzujących działalność organizacji i rzucających światło na poszczególne jej członków. Przybyły z Lubaczowa, woj. Rzeszów, Pietrasiewicz werbnął ludzi zaczyna od wciągnięcia do organizacji Stefana Kłosa i Jana Orłowskiego, a następnie w szybkim tempie kołuje sobie pozostałych członków. Dla zdobycia środków materialnych, żandarmeria „S.F.V.” zorganizowała 27 lutego 1946 r. napad rabunkowy na firmę „Łosoś” w Gdyni, który przyniósł w rezultacie 195.765 zł, a następnie, gdy inne próby napadów nie dochodziły do skutku, organizacja wpadła na pomysł wydawania „bonów” kolejno numerowanych, zaopatrzonych okrągłą pieczęcią organizacji, i mających zastąpić obligacje państwowe. Sprzedaż „bonów” miała dać organizacji znaczne sumy. Pierwsze wydanie obliczone było na 375 tys. zł. Charakterystyczną sprawą było wydawanie wyroków śmierci na niewygodnych organizacji ludzi, których wykonanie spoczywało w rękach żandarmerii „S.F.V.” W okresie od 1 do 5 maja 1946 r. miało być straconych 10 osób, z kierownikiem UB w Gdyni, por. Kowalskim i jego zastępcą Rysiem na czele.

Dokumenty i fakty, ujawnione podczas śledztwa, wykazują wielki rozmach organizacji, świadome i bezwzględne dążenie do celu, fachowe kierownictwo i wysoki poziom intelektualny członków organizacji.

PRZEBIEG ROZPRAWY

Oskarżeni Orłowski, Zygmunt Kotwicz i Wszelaki do winy się nie przyznają. Pozostali przyznają się w części lub całkowicie.

W związku z wnioskiem prokuratora o przesłuchanie wszystkich oskarżonych osobno, podczas nieobecności pozostałych i repliką jednego z obrońców, adw. Dąbrowskiego, sąd postanowił pierwszych dwóch oskarżonych Pietrasiewicza i Kłosa przesłuchać osobno, pozostałych natomiast razem.

ZEZNANIA PIETRASIEWICZA

Zeznania Pietrasiewicza charakteryzuje się niejasnością, brakiem konsekwencji i często sprzecznością z jego poprzednimi zeznaniami, dokumentami i zeznaniami innych oskarżonych, złożonych podczas śledztwa. Sąd co pewien czas, musi przywoływać oskarżonego do porządku, odczytując mu fragmenty protokołów i wskazując na sprzeczność jego zeznań.

Oskarżony po przedstawieniu sądowi swego życiorysu stwierdza, że podczas okupacji należał do A. K. Po zakończeniu wojny chciał ujawnić się, ale ze względu na obawę represji ze strony swych przełożonych, zaniechał tego. Po skontaktowaniu się ze swoim przełożonym, działającym na terenie Rzeszowskiego, plk. Zbrowskim, udaje się w lecie 1945 r. na Wybrzeże, aby tu nawiązać kontakty z kompetentnymi członkami A. K., stworzyć na tym terenie na wzór istniejącej już na południu, organizację i aby, rzekomo, jako całość następnie ujawnić się.

Na pytanie sądu, dlaczego nie ujawnił się z „Radostawem”, oskarżony tłumaczy się tym, że podlegał innemu przełożonemu, który się nie ujawnił. Następnie oskarżony przyznaje się do zwerbowania członków organizacji, do rozbudowy jej agend, prowadzenia wywiadu, wydawania instrukcji i podpisywania niektórych rozkazów — stawiając ogólną tezę, że organizacja powstała dla gremialnego ujawnienia się w najbliższej przyszłości byłych członków A. K. Sprzeczność tej tezy ze stanem faktycznym sprawy, podkreślanej przez sąd, oskarżony nie umie wyjaśnić. Takie sprawa, jak potrzeba silnie rozbudowanego wywiadu, wciąganie do „S.F.V.” ludzi przedtem do konspiracji nie należących, a więc nie potrzebujących ujawnienia się, kwestie ewentualnej dywersji, mianowanie komisarza cywilnego na Gdynię, kolportowanie nielegalnego pisma i ulotek pozostają bez sprzecywanej odpowiedzi oskarżonego.

W związku z pytaniem prokuratora oskarżony wyjaśnia stosunek władz ogólnych organizacji. Stwierdza, że „S.F.V.” było zależne od N. Z. W. (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe), a N. Z. W. z kolei od organizacji politycznej S. N. (Stronnictwo Narodowe). Później oskarżony dowiedział się, że komenda główna, z której otrzymywał rozkazy, nosiła nazwę także N. Z. Z. (Narodowy Związek Zbrojny), który według wszelkiego prawdopodobieństwa był w porozumieniu z N. S. Z.

Na pytanie o stosunek do obecnego ustroju Państwa Polskiego — oskarżony stwierdza, że podpisuje się pod nim „o-błema rękami” ale w dalszym ciągu nie może wyjaśnić o co walczył, prowadząc swoją organizację.

W ciągu swych zeznań oskarżony podkreśla kilkakrotnie, że organizatorem i dowódcą „S.F.V.” był on tylko w początkowej fazie roboty, a potem zdał kierownictwo plk. Adamowi Niedzielskiemu. Zeznanie to jednak pozostaje w sprzeczności z posiadanymi przez sąd dokumentami. (W)

Organizacje podziemne ujawniają się

WARSZAWA. (PAP) — Jak nas z miarodajnych źródeł informują, proces ujawniania się członków organizacji podziemnych postępuje wciąż naprzód.

Akcja prowadzona przez organa Bezpieczeństwa przeciwko zbrojnemu bandytryzmowi w okresie przedwyborczym doprowadziła jeszcze przed 19 stycznia do dobrowolnego zgłoszenia się szeregu członków band do Urzędów Bezpieczeństwa i zdania broni.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach i zapowiedź amnestii wzmożyły ferment ideologiczny i organizacyjny w szeregach podziemia. Członkowie band coraz częściej żądają od swych przywódców rozwiązania bandy i ujawnienia się przed organami Bezpieczeństwa.

W woj. krakowskim z band „Ognia”, „Mściwicieli” i „Byskawicy” zgłosiło się 72 członków i zdało 106 jednostek broni. W woj. rzeszowskim zgłosiło się 84 członków band, zdając 92 jednostki broni. W woj. lubelskim do 13 lutego ujawniło się przed organami bezpieczeństwa 44 członków band „Jastrzębia”, „Zapory” i „Misia”, zdając 91 jednostek broni, a tylko w dniu 15 lutego zgłosiło się do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmie 13-u członków bandy WIN-owskiej, zdając 1 RKM, 4 automaty, 3 pistolety i 6 karabinów. Między innymi w pow. krasnostawskim 3-ch członków WIN zdało nadawczy aparat radiowy.

Ogółem od 1 do 15 lutego ujawniło się w Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego 244 członków band, zdając 356 jednostek broni oraz większą ilość amunicji. Wszyscy wyżej wymienieni po złożeniu broni i ujawnieniu się, zostali zwolnieni i udali się do swych miejsc zamieszkania.

Postanowienia ustawy amnestyjnej, wniezionej do Sejmu, będą rozciągnięte również na ujawniających się obecnie uczestników podziemia.

Książ zamordowany za zwalczanie band

LUBLIN. (PAP) — Funkcjonariuszom Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publ., prowadzącym dochodzenie w sprawie morderstwa proboszcza Polskowi w pow. radzyńskim, księdza Lucjana Niedziela-

ka, udało się wpaść na trop bandytów, którzy zamordowali księdza. Mordercami okazali się dwaj członkowie bandy NSZ „Biali” i „Płomień”. Szczegółowy raport przedstawia się następująco: Dnia 5 bm. wieczorem dwaj bandyci „Biali” i „Płomień” po sterroryzowaniu gospodyni, związali ją i wrzucili do piwnicy, po czym zatrzymali się na plebanii, oczekując nieobecnego w tym czasie proboszcza. Po przyjeździe księdza Niedziela bandyci pobili go, następnie nieprzytomnego wywieźli za nogi za zabudowania, gdzie zamordowali go, strzelając mu w tył głowy. Ksiądz Niedziela, który cieszył się szacunkiem swych parafian, był w czasie okupacji czynnym członkiem AK. Po wyzwoleniu zwalczał szkodliwą działalność band, mordujących działaczy demokratycznych.

Ludność i odbudowa Szczecina

W porównaniu z rokiem ubiegłym zaludnienie Szczecina wzrosło z 20.000 do 115.000 mieszkańców. W okresie planu trzyletniego spodziewany jest dalszy wzrost ludności. Do końca roku 1949 ilość mieszkańców ma wynosić 250.000.

Odbudowa Szczecina posuwa się szybko naprzód. W ciągu ubiegłego roku oddano do użytku pomieszczenia dla wszystkich instytucji samorządowych i państwowych. Czynne są wodociągi, kanalizacja i tramwaje. Wyremontowano 35 budynków szkolnych, 3 szpitale, ponad 1000 mieszkań prywatnych. W ramach planu trzyletniego największy nacisk położony będzie na odbudowę portu

Konie na Ziemię Odzyskane

WARSZAWA. (Tel. wł.) — Import koni do Polski w roku gospodarczym 1946-47 wynosił prawie 57.000 sztuk. Z nadchodzących obecnie 42.000 skierowane będą na Ziemię Odzyskaną. Ponadto dla Ziemi Odzyskanych przeznaczonych będzie 5.000 koni z demobilu i około 9.000 z dostaw UNRRA.

Zmiana na stanowisku prezydenta m. Łodzi

WARSZAWA. (Obsł. wł.) — W czasie ostatniego zebrania łódzkiej miejskiej rady narodowej prezydent Łodzi Kazimierz Mijał zgłosił rezygnację z tego stanowiska wobec odwołania go do dyspozycji władz centralnych. Miejska rada narodowa obrala prezydentem Łodzi Eugeniusza Stawieńskiego, generalnego sekretarza związku zawodowego włóknarzy. Kandydatura ta wysunęła została przez kluby radnych PPR i PPS.

Protesty w Anglii z powodu zakazu wydawania tygodników

LONDYN. (Obsł. wł.) — 8 tygodników religijnych katolickich, protestanckich i żydowskich w W. Brytanii zaprotestowało przeciw zarządzeniu rządu, zawieszającemu wydawanie prasy tygodnikowej. Wydawcy, którzy podpisali protest, powołują się na fakt, że publikacje religijne wychodzą prawie wszystkie w formie tygodników i że zawieszenie ich musi ujemnie wpłynąć na ducha narodu.

W liście do dziennika „Times”, podpisanym przez 6 posłów, m. in. Edens, wysunięty został projekt wyłączenia spod zakazu 5 tygodników „The Economist”, „Spectator”, „New Statesman and Nation”, „Time and Tide”, „Tribune”, które reprezentują wszystkie odcienie opinii brytyjskiej od prawicy do lewicy.

„Times”, omawiając znaczenie zawieszenia tygodników, pisze: „Zakaz wydawania prasy tygodnikowej nie może być przyjęty bez protestu opinii publicznej w kraju. Jest to ograniczenie wolności słowa takie, jakiego nie doznaliśmy nawet w czasie wojny”.



OSTRZEŻENIE

Tekst projektu amnestii niebawem zostanie przedłożony Sejmowi.

„Należy już dziś, nim amnestia stanie się obowiązującą ustawą — pisać „Robotnik” — i zacząć biec ustawowe terminy jej działania, powiedzieć wyraźnie, stanowczo i spokojnie, głosem po raz ostatni ostrzegającym: Demokracja polska, jak doświadczony pedagog usiłuje raz jeszcze mówić się z ludźmi błagającymi. Usiłuje wyprowadzić całą niedoświadczoną koncepcję podziemia. Lecz ten, kto pozostaje w podziemiu, kto będzie przelewał krew bratnią, kto uważa, że polska jest najtańszą na świecie, a życie ludzkie w Polsce zależy od widzimisie kapturowych sądów, kto uprawiać będzie bandytryzm i zbrodniczość, osłaniając się wobec ofiar i poszkodowanych legendą „lasu”, niech będzie świadom, że decyduje się na walkę z państwem i porządkiem, że wypowiada wojnę społeczeństwu pracującemu obywatelowi, że zniesławia imię Polski”.

PRZESTĘPSTWA POSPOLITE

Powyższe ostrzeżenia dotyczyło ludzi podziemia. Ale amnestia obejmie również pewne określone przestępstwa kryminalne, Henryk Wachowicz, autor cytowanego powyżej artykułu, w związku z tym pisze:

„Znaczący procent tych przestępstw — to skutki demoralizacji wojennej, jednak można stwierdzić, że długi okres dzieł nas od tych czasów, kiedy nie tylko prawo ścigać będzie przestępstwa, lecz najwyższym sędzią stanie się sumienie samego człowieka, a stopień kultury wykluczy pewne kategorie przestępstw”. Niestety!

CIENIE WYŻSZEGO NAUCZANIA

Na marginesie bilansu „Tygodnika Akademika” Rzeczypospolita pisze: „Na wyższych naszych uczelniach studiuje wprawdzie pokaźna liczba 50.000 studentów, ale oblicza się, że mniej więcej drugie tyle nie zostało przyjętych z braku miejsca.

Bardzo niezadowolający jest też skład socjalny studium młodzieży. Ciągłe jeszcze procent dzieci robotniczych i chłopskich na wyższych uczelniach jest zbyt niski. Na żadnej uczelni nie przekracza on 20 proc. Za mało się jeszcze robi, by umożliwić młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego wyższe studia, za mało jest stypendiów i tanich internatów, za mało wreszcie zachęca się tę młodzież do studiów”.

Transport żołnierzy-repatriantów zatrzymał się w Malmö

W Malmö odbyła się konferencja szefa policji z polskim attache wojskowym plk. Nadziem w sprawie transportów 1300 żołnierzy polskich, powracających ze Szkocji do Polski statkiem „Medina Victory”.

Jak wiadomo, „Medina Victory” zawiązał do portu w Malmö i ponieważ nie jest przystosowany do nawigacji przy zamrzniętym morzu, musiał przerwać podróż. Żołnierze policy najprawdopodobniej udać się w dalszą drogę partiami na szwedzkich promach, utrzymujących komunikację na linii Trelleborg — Gdynia.

W Helsinkach zatrzymanym również transport 700 koni UNRRA, przeznaczony dla Polski, albowiem konie ze względu na przedłużającą się podróż były w tak złej kondycji, że weterynarz portowy sprzeciwił się dalszemu ich transportowi.

W dniu 16 lutego 1947 r. zmarł nagle w wieku lat 51

Stanisław LESZCZYSZYN

sekretarz Koła Stronnictwa Ludowego przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Sopocie Msza św. żałobna odbędzie się w środę dnia 19. II o godz. 8-ej w kaplicy przy ul. 3 Maja w Sopocie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz, o czym zawiadamia

ZARZĄD GRODZKI Stronnictwa Ludowego w Sopocie

434-k

Stefan Armada - Tomaszewski

ur. dnia 26. 7. 1905 — zmarł dnia 17. 2. 47 w Gdyni. Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala Miejskiego w Gdyni nastąpi dnia 20. II. 47 r. o godz. 10 rano. W Zmarłym straciłszy cennego muzyka, jak też dobrego kolegę.

ZARZĄD ZW. ZAW. MUZ. R. P. Oddział Gdynia

1700



Sensacyjne porażki faworytów

Ostatnia niedziela młocki bokserkiej o mistrzostwo drużynowe Polski zakończyła się nieoczekiwanymi wynikami, które zaważyły w ostatecznych rozgrywkach. Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa mistrz Warszawy Grochów pokonał się... we Wrocławiu, przegrywając 7:9. Drugą sensacją wielkiego kalibru jest remis Zjednoczonych z Wisłą krakowską oraz nieznaczna przegrana Młoccyńskiego z Wartą w Poznaniu (o czym wczoraj pisaliśmy). Pozostałe mecze w drugiej grupie zakończyły się wg programu. Poniżej podajemy przebieg spotkań.

WE WROCŁAWIU

Grochów przybył do Wrocławia na rewanżowe spotkanie z IKS w osłabionym składzie bez mistrza Polski Kolczyńskiego i Archackiego w ciężkiej. (Warszawianie oddali w tej kategorii walkower).

Wyniki techniczne (zawodnicy Grochowa na pierwszym miejscu):

MUSZA: Patora zwycięża Kuranda. KOGUCIA: Szatkowski przegrywa do Symonowicza.

PIORKOWA: Miszczuk przegrywa na punkty do Sobkowicza. Pięściarz warszawski przechodzi renesans formy i zdaje się być w tej chwili najlepszym piorkowcem w Polsce.

LEKKA: Waluga zwycięża wysoko na punkty Sadowskiego.

PÓŁŚREDNIA: Teiarowski wygrywa z Włchem.

ŚREDNIA: Horbon ulega Majewskiemu.

Ostatnie dwie walki w półciężkiej i ciężkiej nie odbyły się. Każda z drużyn wobec niestawienia się przeciwników zdobyła po dwa punkty. Ogólny wynik 9:7 dla pięściarzy Wrocławia.

W KRAKOWIE

Spotkanie Zjednoczeni (Bydgoszcz) — Wisła (Kraków) zakończyło się nieoczekiwanym wynikiem remisowym 8:8. Wyniki techniczne (zawodnicy Zjednoczonych na pierwszym miejscu).

MUSZA: Borowicz przez wszystkie 3 rundy górze zdecydowanie nad słabym Koda. W ostatnim starciu krakowianin zostaje wyliczony. Zwyciężył przez k. o. Borowicz.

KOGUCIA: Józwiak nokautuje w drugim starciu Glińskiego.

PIORKOWA: Sensacyjnie zakończyło się spotkanie w tej kategorii. Po zesłotygodniowej porażce Gromali z Krużą

znów doszło do spotkania między tymi zawodnikami. Tym razem wygrał Gromala przez techniczne k. o. w drugiej rundzie.

LEKKA. Reprezentant Polski Sowiński wygrał wysoko na punkty z Dudziakiem.

PÓŁŚREDNIA. Spotkanie Wikłaski — Natkaniec miało bardzo zażarty przebieg. Tylko dzięki rutynie i lepszej technice udało się pięściarzowi Zjednoczonych zwyciężyć bardzo nieznacznie na punkty. Werdykt sędziowski spotkał się z szalonymi protestami na widowni.

ŚREDNIA. Hinc przegrał na punkty do Matuła.

PÓŁCIĘŻKA. Pollak uległ na punkty zażarcie atakującemu Zbikowi.

W CIĘŻKIEJ Chyla przegrał nieznacznie do Koluła.

W KATOWICACH

Mistrz okręgu łódzkiego ŁKS rozgromił Lubliniankę w stosunku 14:2. Jedyne 2 punkty dla Lublina zdobył Baran w kocu.

Wyniki techniczne (łódzianie na pierwszym miejscu). Stasak zdobywa 2 punkty z powodu nadwagi Borowskiego. W walce towarzyskiej zaznacza się od początku pierwszego starcia przewaga mistrza Polski, który ładuje serię za serią ciosów w korpus i szczękę przeciwnika. Zwycięża Stasak przez poddanie się Borowskiego.

KOGUCIA. Pawlak po ciekawym przebiegu ulega na punkty dobremu technicznie i fizycznie silniejszemu Baranowi.

PIORKOWA. Doskonały Czarnecki zmusza do poddania się po pierwszej rundzie obiecującego Słowika.

LEKKA. Kierusz zwycięża na punkty Ostaszewskiego. Lublinianin jest początkującym zawodnikiem, mającym słabe jeszcze pojęcie o bokse.

PÓŁŚREDNIA. Różycki zwyciężył na punkty Semonia. Walka bardzo zażarta. Zawodnik ŁKS dysponuje bardzo silnym ciosem.

ŚREDNIA. Pisarski pokonał na punkty Zielińskiego. Dopiero na finiszu uświadocniła się duża przewaga Pisarskiego, który znajduje się obecnie w dobrej formie.

PÓŁCIĘŻKA. Żyła już w pierwszej rundzie zwycięża przez techniczne k. o. Walasa.

CIĘŻKA. Niewadził zdobywa dwa punkty z powodu nieprzybycia przeciwnika.

CIĘŻKA. Spotkanie Kubica I — Cwoj

działki zakończyło się już w pierwszej rundzie zwycięstwem Słazaka przez k. o. W ŁODZI

Mistrz okręgu łódzkiego ŁKS rozgromił Lubliniankę w stosunku 14:2. Jedyne 2 punkty dla Lublina zdobył Baran w kocu.

Wyniki techniczne (łódzianie na pierwszym miejscu). Stasak zdobywa 2 punkty z powodu nadwagi Borowskiego. W walce towarzyskiej zaznacza się od początku pierwszego starcia przewaga mistrza Polski, który ładuje serię za serią ciosów w korpus i szczękę przeciwnika. Zwycięża Stasak przez poddanie się Borowskiego.

KOGUCIA. Pawlak po ciekawym przebiegu ulega na punkty dobremu technicznie i fizycznie silniejszemu Baranowi.

PIORKOWA. Doskonały Czarnecki zmusza do poddania się po pierwszej rundzie obiecującego Słowika.

LEKKA. Kierusz zwycięża na punkty Ostaszewskiego. Lublinianin jest początkującym zawodnikiem, mającym słabe jeszcze pojęcie o bokse.

PÓŁŚREDNIA. Różycki zwyciężył na punkty Semonia. Walka bardzo zażarta. Zawodnik ŁKS dysponuje bardzo silnym ciosem.

ŚREDNIA. Pisarski pokonał na punkty Zielińskiego. Dopiero na finiszu uświadocniła się duża przewaga Pisarskiego, który znajduje się obecnie w dobrej formie.

PÓŁCIĘŻKA. Żyła już w pierwszej rundzie zwycięża przez techniczne k. o. Walasa.

CIĘŻKA. Niewadził zdobywa dwa punkty z powodu nieprzybycia przeciwnika.

Niezaskuszona porażka bokserów Wybrzeża Budowlani—Gedania 10 : 6

Rewanżowe spotkanie pięściarskie między wicemistrzem Warszawy „Budowlani” a „Gedanią” zakończyło się niezasłuzoną porażką gości w stosunku 10:6. Wynik meczu winien brzmieć remisowo, gdyż Antkowiak w spotkaniu z Tyczyńskim walkę wyraźnie wygrał, czemu wyraz dała obiektywna i sportowo wyrobiona publiczność warszawska, demonstrując przez pełne 15 minut gwizdami i okrzykami. W ogóle pięściarze Gedanii cieszyli się dużą popularnością i ich walki były gorąco oklaskiwane przez ponad 2 tys. publiczności, która szczerze zapamiętała salę YMCA przy ul. Konopnickiej w Warszawie.

Przed zawodami odbyła się próba wyrównania rekordu Polski w wadze piorkowej w podnoszeniu ciężarów. Wicemistrz Polski Ceroń wyrównał nieoficjalny rekord Polski, uzyskując w podrzucie 110 kg.

Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej, w której Tyczyński zmierzył się z Antkowiakiem. Warszawianin atakuje z doskoków, trafiając parę razy w żołądek i serce przeciwnika. Antkowiak słabszy fizycznie przy końcu starcia przytomnie kontruje. W drugiej rundzie bokser Gedanii sam przechodzi do ataku i pokazuje ładną pracę nóg i silne proste, którymi dosięga przeciwnika. Ostatnie starcie przechodzi na wzmożonych atakach Antkowiaka, który z obu rąk trafia słabnącego przeciwnika. Ogłoszone zwycięstwo Tyczyńskiego spotyka się z wielką wrzawą na widowni. Młody Antkowiak ma wielką przyszłość przed sobą i rokuje jak najlepsze nadzieje. Właśnie na przykładzie tego zawodnika należy zastanowić się nad drogami, po których kroczyć winien rozwój pięściarstwa Wybrzeża, które to mając doskonały narybek nie może zdobyć się na wysokiej klasy trenera, mogącego z pojawiających się coraz to nowych talentów pięściarskich wychować klasowych bokserów.

W kocu Sieradzan miał za przeciwnika Saksę. Przez dwie rundy nieznaczna przewaga Sieradzana, który tylko parę razy trafia w dolne partie przeciwnika. W trzecim starciu parę kontr dosięga szczęki Saksy. Walka bezbarwna. Zwycięża zdecydowanie na punkty Sieradzan.

W piorkowej Tyrala walczył z Dąbkowskim. Pierwsza runda remisowa. Dąbkowski lepszy w zwariu. Tyrala trafia parę razy z dystansu. Drugie starcie rozpoczyna się od mocnych ataków gdańszczanina, który sierpiero dosięga walczącego z półdystansu przeciwnika. Ostatnia runda remisowa. Walka nierozstrzygnięta.

Interesujący przebieg miało spotkanie w wadze lekkiej, w której walczyło dwóch zawodników o wysokim poziomie technicznym. Walka Selma — Zieliński już od pierwszej rundy jest żywo oklaskiwana przez publiczność. Przez pierwsze dwie rundy nieznaczna przewaga gdańszczanina, który na finiszu rozkręca się górując zdecydowanie nad przeciwnikiem. Zwyciężył na punkty Zieliński.

Sensacyjny przebieg miała walka Janca — Chyła. Był to gwóźdź zawodów.

Publiczność warszawska przybyła na spotkanie tłumnie specjalnie dla obejrzenia tego zawodnika. I tu trzeba dodać, że nasz

as atutowy, mimo wysokiej techniki nie mógł dojść do siebie po niedawno przebytej grypie. Znajduje się on teraz w słabej kondycji fizycznej i nie wytrzymuje pełnego tempa 3 rund. Kierownictwo klubu przed czekającymi Chylę ciężkimi spotkaniami w meczach o mistrzostwo okręgu, winno na to zwrócić szczególną uwagę.

Przechodząc do oceny spotkania należy dodać, że po pierwszej rundzie wysoko wygranej przez boksera Gedanii, drugie starcie przynosi dalszy huraganowy jego atak. Chyła za wszelką cenę chce zakończyć przed czasem walkę. Janca lekko pływa, lecz dzięki swej rutynie i kładzeniu się na przeciwnika nie pozwala Chyli wykorzystać swych atutów. Przy końcu drugiego starcia rozpoczyna się katastrofa. Wycepany przez się narzuconym szalonym tempem Chyła niknie. Ostatnie starcie przynosi parę ataków słabnącego gdańszczanina i szereg trafnych Janca, który to starcie przeważa na swą szalę. Sędziowie ogłaszają wynik nierozstrzygnięty.

Niespodziewany przebieg miała walka Ożarek — Rajski. Gdańszczanin rozpoczyna atak w szalonym tempie, zadając przeciwnikowi szereg szybkich krótkich ciosów w korpus. Wychodząc ze zwarcia odkrywa się i na to tylko czekał przeciwnik, dwa błyskawiczne sierpy trafiają w szczękę Rajskiego, który pada nieprzytomny na deskę. Zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Ożarek.

W półciężkiej Kolacz walczył z Doleckim. Przewaga silniejszego fizycznie boksera Gedanii. Lepszy technicznie Kolacz nie może się oprzeć zażartym atakom przeciwnika. W trzecim starciu Kolacz idzie do 9 na deskę i tylko gong ratuje go od nokautu. Zwyciężył pewnie na punkty Dolecki.

Nieciekawy przebieg miało spotkanie w wadze ciężkiej, w której walczyło dwóch olbrzymów Siorb — Szatkowski. Przez wszystkie trzy starcia nieznaczna przewaga warszawianina, dążącego stale do zwarcia. Szatkowski jest zbyt mało rutynowanym pięściarzem, żeby trzymać przeciwnika na dystans, w którym dzięki swym długim ręką i mocnym ciosom z prawej i lewej miałby szanse na zwycięstwo. Tym razem wygrał jeszcze Siorb.

W ringu sędziował kpt. Neuding. Na punkty Marcinia (Warszawa), Stępień (Łódź) i Feder (Gdańsk).

Świątobłocice

mistrzem Polski w tenisie stołowym

W Katowicach rozegrane zostały zawody o mistrzostwo drużynowe Polski w tenisie stołowym, które zgromadziły na starcie 12 drużyn.

Mistrzostwo Polski zdobyła Kopalnia Polska w Świątobłocicach, która zdecydowanie pokonała wszystkich swoich rywali i zdetronizowała zeszłorocznego mistrza Polski Cracovię.

Wyniki finałowe były następujące: Świątobłocice — Krakus 5:0;

Świątobłocice — Legia, Warszawa 5:3.

Następnie słazacy pokonali DKS Łódź

5:0, zeszłorocznego mistrza Cracovię 5:3 i Siemianowiczanek 5:2.

„Milicyjny” wnosi protest ośnośnie do meczu z „Wartą”

W związku z niedzielnymi wypadkami, jakie miały miejsce w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między Wartą, Poznań — Milicyjny, Gdynia, gdzie sędziowie w skandaliczny sposób pozbawili Iwańskiego zwycięstwa, przez co Milicyjny stracił 2 punkty i przegrał cały mecz — zostało w dniu wczorajszym zwołane nadzwyczajne posiedzenie zarządu GOZB, na którym uchwalono jednogłośnie wniesienie protestu ośnośnie do tego rodzaju występów poszczególnych sędziów, którzy wydając ten dencyjne werdykty szkodzą pięściarstwu polskiemu.

Po posiedzeniu specjalni delegaci GOZB w osobach prezesa inż. Wiśniewskiego i I wiceprezesa sportowego, red. Skotnickiego, wyjechali do siedziby PZB w Poznaniu, aby w ośsobie interweniować w najwyższej magistrali pięściarskiej.

Niedyskrecie...

Mistrz Polski na 3 km Boniecki z „Czytelnika” reklamowany był po swym zwycięstwie przez całą prasę sportową jako zawodnik Gedanii. Dowcip polegał na tym, że ekspedycja lekkoatletów gdańskich, chcąc zapewnić swemu drużynowemu mistrzowi okręgu sukces w postaci prymatu w lekkiej atletyce w Polsce — zgłosiła wszystkich zawodników jako przynależnych do Gedanii.

Uchwały i plany Gdańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego

Odbyte przed paroma dniami posiedzenie Zarządu G. O. Z. B. trwało pełne 5 godzin i przyniosło wiele ciekawych projektów i uchwał, dotyczących dalszego rozwoju pięściarstwa na Wybrzeżu.

A więc w dniach 21, 22 i 23 bm. odbyła się mistrzostwa młodzików okręgu gdańskiego. Ciekawe te zawody zorganizowane zostają w piątek i w sobotę w sali Stoczn nr 1, finały zaś w sali Polonii we Wrzeszczu. Startować mogą zawodnicy zgłoszeni w G. O. Z. B., którzy nie ukończyli lat 18-tu, najniższy wiek określany jest od lat 16-tu. Klubu winny nadsyłać zgłoszenia do dnia 20-go lutego (czwartek) do godz. 12 do sekretariatu związku. Późniejsze zgłoszenia przyjmowane nie będą. Zarząd G. O. Z. B. ufundował nagrodę dla klubu, który zgłosi największą ilość zawodników oraz nagrodę dla klubu, który zdobędzie największą ilość tytułów.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono zorganizować w dniach 7, 8 i 9 marca br. indywidualne mistrzostwa seniorów woj. gdańskiego. Startować mogą wszyscy zawodnicy zrzeszeni w G. O. Z. B., którzy

ukończyli lat 18 oraz zawodnicy, którzy w r. b. zdobyli mistrzostwo młodzików.

W związku z zamierzonym wyjazdem w kwietniu na tournée do Czechosłowacji kpt. sportowy G. O. T. B. Dymel wezwwał nżej wymienionych zawodników do intensywnego treningu. Sowiński, Miller, Umiński, Antkiewicz, Dąbkowski, Zieliński, Skierka, Chyła, Iwański II, Szymankiewicz, Bork, Koralewski i Lick.

Uchwałą zarządu zezwolono Wydziału Sportowego na rozgrywanie spotkań międzyklubowych mogą otrzymać tylko te kluby, które nie mają żadnych waległości w stosunku do P. Z. B. i G. O. Z. B.

W związku ze zmianami personalnymi uchwalono dokooptować do Zarządu red. Aleksandra Skotnickiego, jako I-go wiceprezesa sportowego, ob. Jeruszkę Zygmuntę jako Iawnika, por. Skupienia jako referenta wyszkoleniowego i ob. Jana Damskiego jako kronikarza Zarządu. Wydano też apel do klubów o nadsyłanie kandydatur swych członków, którzy poświeciliby się pracy w zarządzie Związku.

ciwnikiem. Bramki dla Polaków zdobyli: Czorych 3, Palus 1, Wolkowski 1 i Skarżyński 1.

RACING CLUB — BUDAPEST 1:1

W TENISIE

W I-szym dniu meczu tenisowego na kortach krytych w Paryżu między miejscowym Racing Club de France i Budapesztem wyniki były następujące:

Henri Cochet (Racing Club) — Sziget (Budapeszt) 6:8, 8:5, 6:4; Asbot (Budapeszt) — Destremaon (Racing Club) 4:6, 6:3, 6:4, 4:6, 6:4.

Mecz rozgrywany jest systemem Davisowym i składa się z pięciu spotkań (4 gry pojedyncze i 1 podwójna).

TENIS ZAWODOWY W LONDYNIE

W turnieju tenisistów zawodowych, rozgrywanym obecnie w Londynie przy udziale graczy amerykańskich, Alice Marble (USA) pokonała Mary Hardwick, dawniejszą reprezentantkę Anglii, w stosunku 4:6, 6:1, 6:1; Donald Budge wygrał po pięknej grze z Bobby Riggsem w stosunku 3:6, 6:1, 6:4.

LYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA W JEŹDZIE FIGUROWEJ

Przez dwa dni odbywały się w Stockholmie zawody lyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej w konkurencji męskiej i kobiecej.

Mistrzostwo świata w konkurencji męskiej zdobył Szwajcar: Hans Gerschwiler, uzyskując łącznie 350 pkt. przed Buttorem (USA) i Anfelem (Pld. Afryka).

Mistrz świata i Europy — Gerschwiler przewyższał swych przeciwników zdecydowanie, wykazując doskonałe opanowanie techniki jazdy — co b. dokładnie uświadocniło się w wykonaniu rysunków poszczególnych figur.

Ze świata

ZWYCIĘSTWO TŁOCZYŃSKIEGO NA RIVIERZE

Przedwojenny mistrz Polski Tłoczyński, bierze udział w turnieju tenisowym na Rivierze francuskiej. W ćwierćfinale spotkał się on z Francuzem Amalem, zwyciężając go zdecydowanie 6:1, 6:3.

W ćwierćfinale gry podwójnej para Tłoczyński — Medecin pokonała parę francuską Arnal — Schabatoff 6:0, 6:4.

HOKEIŚCI POLSCY WALCZĄ W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

W sobotę rozpoczęły się na „Zimnym Stadionie” w Pradze mistrzostwa hokejowe świata i Europy z udziałem ośmiu państw. Z powodu nieprzybycia Węgier system rozgrywek został zmieniony w ten sposób że zamiast projektowanych trzech grup zdecydowano, że każda drużyna będzie walczyła z każdą.

Pierwszego dnia rozgrywek Polska rozegrała spotkanie z Austrią, przegrywając w wysokim stosunku 10:2. Austria cy wystąpił w najlepszym składzie. Drużyna polska grała bez swych reprezentacyjnych graczy Maciejki, Wołkowskiego i Kasprzyckiego. W tym samym dniu reprezentacja Czechosłowacji rozgromiła Rumunię 23:1. Czechy uchodzą za faworytów i mają szanse na zdobycie tytułu mistrza świata. W spotkaniu z Rumunami wykazał fenomenalną szybkość i kapitalne strzały na bramkę. Drugiego dnia Polska spotkała się z Rumunią, wygrywając zdecydowanie 6:0 (2:0, 1:0, 3:0). Polacy górowali nad awym przeciwnikiem tak technicznie jak i taktycznie. Ponad 7 tys. publiczności oklaskiwało żywo zwycięzców, którzy specjalnie w finiszu górowali kondycyjnie nad prze-

Z kraju

AFERA PIŁKARSKA NA ŚLĄSKU

Wielką sensację na Śląsku, świadczącą o niezdrowych stosunkach, panujących w polskim piłkarstwie, jest fakt wykrycia wielkiej afery sportowej, w którą wciągnięte są 3 kluby śląskie. Chodzi o sprzedaż zawodników Bąka, Dronia, Korusa i Kopańskiego za sumę zł 150.000.

Wymieniony wypadek handlu „żywym towarem” świadczy o złych stosunkach panujących w naszym pseudo-amatorskim świecie piłkarskim i dowodzi jak pilną jest potrzeba wprowadzenia jawnego zawodownictwa.

A.Z.S. WARSZAWA MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ

W piątek rozpoczęły się w Krakowie mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej. Na starcie stanęły drużyny zamiejscowe: Dziewiarski K. S., Z. W. M. „Zryw” z Łodzi, A. Z. S. Warszawa i Z. Z. K. „Ruch” z Chojnic — mistrz okręgu pomorskiego. Piątą drużyną mistrzostw jest mistrz okręgu krakowskiego „Krakowian”. Wobec nieprzybycia drużyny Warty — poznańskiej, postanowiono na jej miejsce dopuścić do rozgrywek wicemistrza okręgu krakowskiego „Wisłę”.

Jako pierwsze rozegrano następujące spotkanie: Z. W. M. „Zryw” — Z. Z. K. „Ruch” — 58:8 (26:2). Zwycięzczy mieli bezwzględna przewagę. Najlepszą zającą. Najwięcej koszy dla A. Z. S.-u zdołała 28 koszy.

W drugim meczu A. Z. S. Warszawa pokonał D. K. S. 41:27 (28:12). Mecz ten stał na b. wysokim poziomie, a tempo, zwłaszcza po przerwie, było imponujące. Najwięcej koszy dla A. Z. S.-u zdołała Jańska 15 i Pruszyńska 14.

W ostatnim dniu zawodów rozegrany został finał, który przyniósł zdecydowane zwycięstwo A. Z. S. Warszawa, który pokonał Z. W. M. „Zryw” w stosunku 31:14 (17:12). Specjalnie po przerwie uświadocniła się duża przewaga warszawianek, doskonale strzelano dysponujących i mających lepszą taktykę. W spotkaniu tym wyróżniła się specjalnie Jańska z A. Z. S.

Należy podkreślić, że AZS Warszawa zdobył podwójne mistrzostwo Polski w siatkówce i koszykówce.